goniec codzienny

Wilno
ŚRODA
6 stycznia 1943
Nr. 452
Cena ... 5 fen.

Nieprzyjacielskie ataki na środkowym odcinku frontu zawiodły

Ciężkie walki odpierające w okręgu Donu trwają nadal. — Zniszczono kilka nieprzyjacielskich grup bojowych na froncie Kandałakszy. — W Tunisie zniszczono bazy nieprzyjacielskie. — Atakowano obiekty wojskowe na angielskim wybrzeżu południowo-wschodnim

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 5 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W zachodnim Kaukazie zniszczono bazę nieprzyjacielską niespodzianym atakiem. Samoloty bojowe atakowały urządzenia portu Geleneczyk i rozbiły kolumny transportowe na szosie przybrzeżnej. Nieprzyjacielskie ataki w okręgu rzeki Terek odparto.

Ciężkie walki odpierające w okręgu Donu trwają nadal.

Na środkowym odcinku frontu podczas walk o Wielkie Łuki straciłi bolszewicy znowu 14 wozów pancernych.

Ataki nieprzyjacielskiej piechoty na południowy wschód od jeziora Ilmeń oraz próby przerwania się słabszych nieprzyjacielskich sił, które zostały okrążone w poprzednich walkach, załamały się. Również nad rzeką Wołchow i pod Leningradem odparto odosobnione nieprzyjacielskie natarcia.

Na froncie Kandałakszy ataki bolszewickie zawiodły z wysokimi, krwawymi stratami dla nieprzyjaciela. Kilka nieprzyjacielskich grup bojowych, w tym jeden batalion narciarski okrążono i zniszczono, zdobyto liczną broń.

W Tunisie działania oddziałów szturmowych spowodowały zniszczenia baz nieprzyjaciela, przy czym wzięto angielskich jeńców. Lotnictwo kontynuowało swoje ataki na nieprzyjacielskie bazy lotnicze i spowodowało przy tym obfite zniszczenia. Współdziałające, jako ochrona niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły bez własnych strat 8 nieprzyjacielskich samolotów.

Ataki brytyjskich samolotów na obszar zachodnich Niemiec spowodowały szkody w budynkach i straty wśród ludności. Zestrzelono 4 kilkumotorowe samoloty.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały podczas dnia obiekty wojskowe na brytyjskim południowo-wschodnim wybrzeżu. Ubezpieczające siły zbrojne marynarki wojennej oraz artyleria przeciwlotnicza marynarki zestrzeliły u francuskiego i niderlandzkiego wybrzeża w dniu 3 i 4 stycznia 3 samoloty.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Włoski komunikat wojskowy z niedzieli ma następujące brzmienie:

Kwatera Główna oznajmia:

Nieprzyjacielskie wojska pancerne w rejonie Syrty znalazły się ponownie pod skutecznym obstrzałem artylerii.

Nieprzyjacielskie ataki w Fezzanie załamały się o zacięty opór dzielnych załóg włoskich, wspieranych saharskimi oddziałami lotnictwa.

Na odcinku walk w Tunisie wojska Osi zdobyły w ożywionych starciach dalsze tereny. Przy tym zdobyto dwa czołgi i wzięto do niewoli 10 amerykańskich spadochroniarzy.

Dzień zaznaczył się ożywioną działalnością lotnictwa. W walkach powietrznych zestrzelono 22 samoloty nieprzyjacielskie.

Ataki angielskich i amerykańskich samolotów na miejscowości w Tunisie spowodowały pewne szkody. Doniesiono o 7 zabitych i 20 rannych spośród pacjentów szpitala w Gabes.

Historyczny zwrot w wojnie łodziami podwodnymi

BERLIN. Wyniki zatopień statków wskutek działalności łodzi podwodnych niemieckich w roku 1942 wyraźnie wskazują, że rok ubiegły przyniósł decydujący zwrot w wojnie łodziami podwodnymi. Potwierdzają to następujące fakty:

1. Gdy w roku 1941 niemieckie łodzie podwodne operowały wyłącznie na wodach europejskich, to działalność ich w roku 1942 została rozszerzona na wody poza europejskie, a przede wszystkim na wybrzeża amerykańskie, Morze Karaibskie, na Atlantyk Południowy a nawet na Ocean Indyjski.

2. Niemieckie łodzie podwodne w roku 1942 atakowały nieprzyjaciela nawet u wejść do jego własnych portów oraz w ujściach wielkich rzek amerykańskich, jak to w delcie Mississippi i rzeki św. Wawrzyńca.

3. W roku 1942 odbyła się reorganizacja w stosowaniu łodzi podwodnych przez użycie specjalnych łodzi podwodnych dla zaopatrzenia łodzi bojowych, wskutek czego długotrwałość operacji poszczególnych łodzi podwodnych stała się znacznie większą.

4. W drugim półroczu roku 1942 udało się mocarstwom Osi zamknąć pierścień, jaki utworzyły dokoła nieprzyjaciela łodzie podwodne na wszystkich morzach. Japońskie łodzie podwodne mogły donieść o swych sukcesach na Oceanie Indyjskim, sięgając aż do wód Madagaskaru. Niemieckie łodzie podwodne zatapiały nieprzyjacielskie statki handlowe nie tylko na wodach pod Kapsztatem, lecz również na Wschód od niego na Oceanie Indyjskim aż do mórz na południe Madagaskaru.

Znaczenie rozwoju wojny łodzi podwodnych w tym kierunku uwypukla się szczególnie przy porównaniu teraźniejszej działalności tych łodzi z operaciami ich w latach ubiegłych. W roku 1939 użyto łodzi podwodnych przy niewidocznej linii obronnej i odbyły się tylko sporadyczne ich wypady na obszar morski Anglii. W roku 1940 nastąpiła znaczna zmiana terenu ich działalności wskutek zajęcia wybrzeża francuskiego. W roku tym rozpoczęło się zwiększenie liczby baz operacyjnych niemieckich i włoskich łodzi podwodnych. W roku 1941 zastosowano broń podwodną w charakterze ofensywnym, lecz ograniczono się jeszcze do wód europejskich. W roku 1942 wreszcie nastąpił już zwrot historyczny w działalności łodzi podwodnych w kierunku wyżej wspomnianym. Rozwój wydarzeń w latach 1941 i 42 wykazał, jakie jeszcze możliwości są do osiągnięcia w roku 1943.

SZTOKHOLM. (DNB). Korespondent morski gazety „Daily Herald" omawia ostatnie wielkie sukcesy niemieckich łodzi podwodnych. Pisze on: „Musimy być przygotowani na jeszcze groźniejszą działalność niemieckich łodzi podwodnych i na wzrost strat. Przeciwnik zdaje sobie sprawę, że trasy oceaniczne przepełnione są wszystkimi rezerwami tonażu, jakim dysponują narody sprzymierzone". Gazeta wyraża pogląd, że skoro niemieckie łodzie podwodne posiadają tak wiele obiektów dla swych ataków, ataki ich muszą być też ukoronowane sukcesem.

W gazecie „Daily Telegraph" zabiera głos wiceadmirał A. Craig-Waller w liście do wydawcy. On również pisze: „Wszystkie nasze metody walki z łodziami podwodnymi czy to ataki jednostek nadwodnych lub lotnictwa, czy to bomby głębinowe, ogień granatów, czy też rzucanie do walki łodzi podwodnych, wszystkie te sposoby nie potrafiły wywrzeć żadnego wrażenia na łodzie podwodne przeciwnika, ani w znaczniejszej mierze przeszkodzić ciężkim stratom okrętów, a wraz z nimi stratom cennych dóbr, które one przewoziły".

SOFIA. W artykule wstępnym pisze dziennik „Zoria" że wojna łodzi podwodnych jest piętą achillesową Anglii.

Dziś floty łodzi podwodnych włoskich i japońskich stoją po stronie Niemiec i cyfra zatopionego tonażu w jednym tylko roku 1942 jest dostatecznym dowodem, jak znaczne są straty angielsko-amerykańskie. Bajeczki o nowobudujących się statkach w ilościach astronomicznych rozpowszechniają Anglicy i Amerykanie z powodów czysto agitacyjnych, lecz cyfry te nie robią wrażenia nawet na ludziach naiwnych.

Olbrzymia powódź w dorzeczu rzeki Ohio

Dotychczas 17.500 ludzi bez dachu nad głową

Wielomilionowe straty

SZTOKHOLM. (DNB). Katastrofalna powódź w dorzeczu rzeki Ohio zmusiła obecnie władze, jak donosi „Nya Dagligt Allehanda" na podstawie komunikatu United Press z Pittsburga, do zezwolenia na sypanie wałów ziemnych celem ochrony zagrożonych miast w stanie związk. Pensylwanii. Ludność z niżej położonych terenów ucieka ze swoim mieniem ruchomym w bezpieczniejsze miejsca. Poziom wody Ohio jak również rzeki Susquehanna stale się jeszcze podnosi. Równocześnie podnosi się poziom rzeki Williamette w stanie Oregon, gdzie również tysiące ludzi musiało opuścić swoje domostwa. Ośrodek powodzi wywołanej przez rzekę Ohio ciągnie się od Pittsburga na południe. W Wheeling, w zachodniej części Wirginii 22000 domów znajduje się w wodzie. Dalej na południe zbudowano wzdłuż koryta rzeki barykady z worków z piaskiem, aby w ten sposób osłonić się przed spodziewaną powodzią. Poczyniono też przygotowania do ewakuacji centrów handlowych z całej doliny, położonej w dolnym biegu Ohio, na wypadek, gdyby się nie udało opanować powodzi.

Według podanej przez „Aftcn Tidningen" wiadomości, do tej chwili pozostało w stanach Ohio, Zachodnia Pensylwania i Zachodnia Virginia po nad 17500 osób bez dachu nad głową. Dotychczasowe szkody oblicza się na wiele milionów dolarów.

Atak samolotów niemieckich

na statki handlowe sowieckie

BERLIN. Szybkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały przed południem w dn. 3.I na froncie Morza Lodowatego bolszewickie statki handlowe w okolicy półwyspu Rybackiego. Pomimo ognia baterii przeciwlotniczych samoloty niemieckie zrzuciły bomby i trafiły jeden statek handlowy o pojemności 5000 trb. Frachtowiec zatonął po silnych wybuchach. Ciężka bomba mocno uszkodziła ponadto parowiec o pojemności 6000 trb. Należy liczyć się z jego stratą. Przy pościgu zestrzeliły samoloty myśliwskie Messerschmitt — 2 maszyny typu Hurricane.

BERLIN. Niemieckie samoloty bojowe atakowały w dn. 3 stycznia nieprzyjacielskie transporty z dobrym skutkiem. Samochody ze zbiornikami i ciężarówki zapaliły się po głębokich nalotach lub zostały unieruchomione wskutek odniesionych uszkodzeń. W walkach powietrznych zestrzelili lotnicy niemieccy 5 nieprzyjacielskich samolotów. Podczas nieoczekiwanego głębokiego nalotu na pewien dworzec kolejowy, położony na południowy wschód od gór Atlasu zniszczono 2 parowozy, w stanie gotowym do drogi, a 2 inne ciężko uszkodzono. Ciężkie samoloty bojowe bombardowały lotnisko Biskara.

—ooo—

Giraud popiera bolszewików

TANGER. Stanowisko Giraud'a w sprawie zwolnienia jeńców politycznych ponownie wskazuje na wzrost wpływów bolszewickich w krajach anglo-amerykańskich. Według doniesienia urzędowego, przede wszystkim są zwalniani komuniści i socjal-rewolucjoniści, aresztowani przed 8 listopada 1942 r. Giraud zamierza widocznie uczcić objęcie władzy w Afryce przez ogłoszenie amnestii politycznej.

Już kilkakrotnie wykazał Giraud swą osobistą sympatię dla byłych hiszpańskich czerwonogwardzistów, których chętnie by widział w szeregach swych wojsk w Afryce Północnej. Giraud zastrzegł sobie prawo rozstrzygania, jakich jeńców można zwolnić, a jakich należy zatrzymać w więzieniu.

Niezadowolenie oddziałów muzułmańskich

w służbie aliantów

GENEWA. Wskutek niezadowolenia, panującego w oddziałach muzułmańskich w Afryce Północnej, generał Giraud uczuł się zmuszonym do skasowania dotychczas istniejących różnic w żołdzie dla Europejczyków a muzułmanów i przyznania go w jednakowej wysokości oficerom, podoficerom i szeregowcom plemion marokańskich i algierskich. Francuzi otrzymują 60 franków miesięcznie, Amerykanie zaś 80, lecz przeliczając je według kursu, ustalonego przez Amerykanów ci ostatni otrzymują — 3.850 franków, t. j. akurat 64 razy więcej. Nic więc dziwnego, że zazdrość ze strony żołnierzy francuskich i ludności francuskiej są wielkie, gdyż to niesłychanie wysokie uposażenie pozwala jankesom na wykupywanie wszystkich zapasów.

—o:o—

Utworzenie amerykańskiego urzędu

dla obcych terytoriów

SZTOKHOLM. W departamencie Stanów utworzono od 3 grudnia zapowiedziany „urząd do spraw terytoriów obcych". Jednocześnie podano do wiadomości że nowy ten urząd będzie ściśle współpracował z żydowskim eksgubernatorem Lehmanem z Nowego Jorku, mianowanym nie dawno przez Roosevelta kierownikiem urzędu do zaopatrywania zajętych obszarów w środki żywnościowe. Odpowiednim wydziałem departamentu Stanów będzie kierował Paul Appleby.

W rzeczywistości jest to rodzaj urzędu kolonialnego na wzór ministerstwa dla kolonii w Anglii. Stwarzając fakt zorganizowania nowego urzędu kolonialnego w departamencie Stanów, pragnie Waszyngton zaznaczyć wobec opinii publicznej, że obszary, zajęte przez Stany Zjednoczone już obecnie są traktowane jako terytoria amerykańskie, niezależnie od tego czy to są bazy, wytargowane od Anglików, czy też obszary, zajęte siłą zbrojną, jak Islandia, Grenlandia i kolonie francuskie w Afryce Północnej.

Papierowa niezależność

Syrii i Libanonu

ANKARA. Agent dyplomatyczny Roosevelta w Syrii i Liboninie, Wadsworth, miał w tych dniach interview z przedstawicielami prasy, treść którego bardzo daje do myślenia. Zaznaczył on, że jakkolwiek Stany Zjednoczone i Wielka Brytania uznały formalnie niezawisłość Syrii i Libonanu, lecz że w rzeczywistości na niezależność tę trzeba zasłużyć i na kraje arabskie po wojnie przypadnie tylko w takim stopniu suwerenność i niezawisłość, w jakim one na nie będą zasługiwały.

Zapytany o przyszłość Palestyny Wodsworth oświadczył, że on sam jest przedstawicielem Stanów Zjedn. na kraje Lewantu i dlatego wypowiedzenie się o Palestynie nie należy do jego kompetencji. Lecz na ogół w stosunku do Palestyny obowiązują te same zasady, jak i w innych krajach arabskich.

Fala mrozów w Szwecji

SZTOKHOLM. Wielkie obszary Szwecji środkowej i północnej nawiedziła obecnie silna fala chłodów. Według wiadomości gazet sztokholmskich w dniu Nowego Roku, w wielu miejscowościach zanotowano 32 stopnie poniżej zera, a w pewnej miejscowości w Laponii nawet 42 stopnie. Miasta Szwecji środkowej notowały przeciętnie 22 st. chłodu.

Cel przeciwnika

RZYM. Również Anglicy nie wieszają nikogo, gdyż uczynili to już, jak mówi dowcipna przypowieść o kupcach norymberskich, z których pochodzi rycerz rozbójnik Eppelein von Gailingen. Dlatego daremny mógłby się wydawać trud zajmowania się planami, jakie oni knują na wypadek swego zwycięstwa. Mimo to uważamy za rzecz pożyteczną omówić fantazje, w których odzwierciedlają się nadzieje nieprzyjaciół. Kto się tym fantazjom zespolonym ze sobą i przez dłuższy czas przyjrzy, ten dojdzie do przekonania, że kryje się w nich „utatuowany barbarzyńca", o którym Mussolini w swej ostatniej mowie powiedział: Anglik taki jakim jest w rzeczywistości, brutalny, żądny władzy i chciwy, a wcale nie tak dążący do uszczęśliwienia ludzkości i tak postępowy, jak to chciałaby go przed samym sobą i przed innymi przedstawiać jego purytańska obłuda.

Trzeba sobie przypomnieć wynurzenia Wickham Steed'a, który przed kilku miesiącami pisał w angielskim czasopiśmie „Contemporary Review", że zrezygnowanie z Imperium, z Albanii, z Dodekanezu, z Bałkanów, Afryki Północnej i monarchii stanowi niezbędny warunek, jeśli Włochy chcą kiedyś znowu być przyjęte do grona „moralnych narodów". Od chwili, kiedy dowiedziano się, jakie sumy pobrał Steeds z funduszów byłego czecho-słowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, można przypuszczać, że jego nieprzychylny stosunek do Włoch tłumaczy się nieudanym wysiłkiem stworzenia sobie również i tutaj źródła dochodów. Byłoby to jednak niedocenianiem tego publicysty-drapichrusta; nie pisze on nigdy ani za, ani przeciwko, jeśli mu za to nie zapłacą. Ponieważ jego otwarte wynurzenia w sprawie przyszłości Włoch były pierwszymi w swoim rodzaju, jakie ogłoszono, wydaje się rzeczą więcej aniżeli prawdopodobną, że u podstaw ich tkwi hasło mocodawców autora.

Są też i inne oznaki, potwierdzające powyższy pogląd. Aż do początków roku 1942 agitacja brytyjska stale starała się wbić klin między dowództwo a naród w Niemczech. Dopiero skoro po osiągniętej próbie ostatniej zimy z konieczności przekonała się ona o bezskuteczności tych wysiłków, nie robiła już nadal tajemnicy z tego, że los, jaki początkowo obmyślono dla przodującej warstwy w Niemczech, spotka cały naród niemiecki, albo jak pisze „Nineteenth Century", że najlepszym rozwiązaniem problemu niemieckiego byłoby wymordowanie wszystkich Niemców.

Podobnie rozwija się nastawienie Anglii w stosunku do Włoch. Podczas pierwszych nalotów na miasta włoskie rzucili lotnicy nieprzyjacielscy ulotki, w których zapewniano że wojnę prowadzi się nie przeciwko włoskiemu, lecz przeciwko niemieckiemu narodowi. Ponieważ ulotki te spadały równocześnie z bombami kruszącymi i zapalającymi, które zabijały Włochów i niszczyły domy włoskie, dowodzenie wspomniane nie działało zbyt przekonywująco. Zdaje się, że w międzyczasie zrozumiano to także w obozie nieprzyjacielskim, albowiem mniej więcej od początku listopada mnożą się oświadczenia, z których widać, że Wickham Steed dostarczył tylko bodźca; plany nienawiść starego testamentu, knuje się obecnie również przeciwko Italii.

W pracy tej, co zasługuje na specjalne podkreślenie, uczestniczą też osobistości tego rodzaju jak członek partii pracy lord Straboli. O przyszłości Włoch pisał on w gazecie „Nacion" w Buenos Aires w następujący sposób: „Włochy są biedne, brak im surowców, są przeludnione, brakuje im zboża, oliwy, węgla, żelaza. Wskutek tego(!) nie mogą odgrywać roli mocarstwowej i z konieczności muszą zadowolić się zdobyciem miejsca w dziedzinie umysłowej. Znaczy to, że muszą one na nowo ruszyć w świat i za swą pracę zadowolić się szczupłą zapłatą. Ludzkość potrzebuje teraz i potrzebować będzie po wojnie dobrych inżynierów, wynalazców i pilnych robotników, zdolnych administratorów i osadników, którzy będą naprawiali szkody tej wojny. Zadanie to zarezerwowane jest dla narodu włoskiego..."

Lecz ten lord Straboli postępuje przynajmniej tak, jak gdyby sam osobiście uczestniczył w losie narodu włoskiego, chociaż nie widzi możności obiecania mu czegoś innego, jak tylko roli kopciuszka, którą musiał się on zadowalać od stuleci, i której odrzucenie przez Włochy Mussoliniego stanowi pierwszą i najważniejszą przyczynę tej wojny. Panowie z „Nineteenth Century", wychodząc z założenia, że Anglia wskutek swojej rosnącej potęgi (może we Francuskiej Afryce Północnej?), swojego „wyjątkowego stanowiska" (jako amerykański lotniskowiec?) i swego wysokiego prestiżu (n. p. jako ciemiężycielka Indyj) najbardziej jest predestynowana do tego, by stanowić o losach Europy i świata, wyrażają swoje zamiary wobec Włoch znacznie brutalniej: „Wielka Brytania musi bezwzględnie i bezsprzecznie panować na Morzu Śródziemnym. Bez panowania nad tym morzem Anglia nie mogłaby nigdy wywierać decydującego wpływu na południową Europę i na Bałkany. W tym celu trzeba Włochy rozbroić i usunąć z Bałkanów. Istria z Triestem, Poli i Fiume muszą być odstąpione Jugosławii. Grecja musi otrzymać z powrotem Dodekanez, Pantelerię muszą Włochy ze względów strategicznych opuścić. Abisynię, oczywiście straciły Włochy raz na zawsze".

W tym samym artykule dano już do zrozumienia, do czego właściwie zmierza szeroko zakrojona kampania agitacyjna przeciwko Włochom: „Celem działań bojowych przeciwko Włochom musi być oddzielny pokój". W końcu listopada gazety angielskie przepełnione były sprawozdaniami i artykułami, które omawiały ten temat. Później z przemówienia Churchilla przez radio wyszło dopiero szydło z worka: Niech tylko Włochy wyrzekną się faszyzmu, a przyszłość ich będzie zabezpieczona.

Co w związku z tym miało być powiedziane ze stanowiska włoskiego, to powiedział już Duce w swojej mowie z 2 grudnia przy poklasku narodu włoskiego. Nie potrzeba na to być prorokiem, by przewidzieć, jakie wnioski wyciągnie przeciwnik z tej nieugiętej postawy Włoch. Odpowie on Włochom tak, jak odpowiedział Niemcom, kiedy ci odmówili choćby nawet rozważania sprawy rozdziału między Wodzem Niemiec a narodem. Odpowie on według osławionego przykładu bakałarskiego, że kto nie chce słuchać, ten musi poczuć. Albowiem to dzisiaj jest rzeczą pewną: Anglicy nie wpierw zaprzestaną grać rolę bakałarza Europy, aż Niemcy z bronią w ręku ich przekonają, że rolę tę na zawsze już stracili.

Kto uważnie śledzi rozwój wypadków w ostatnich dziesiątkach lat, ten wie, że zagadnienie europejskiej wspólnoty co najmniej od początku tego stulecia znalazło się na porządku dziennym. Stanowi ono tło wszystkich wysiłków, które były tematem dyplomatycznych rokowań już przed pierwszą wojną światową. Już wówczas była Anglia wrogo ustosunkowana do rozwiązania zagadnienia europejskiego. Ażeby do niego nie dopuścić, posługiwała się ona chciwymi paryskimi adwokatami i dziennikarzami oraz niezręcznością wilhelmowskich potentatów w Niemczech. Wojna światowa 1914—1918 r. była rezultatem tych wysiłków. Przebieg tej wojny nie zupełnie był taki, jakiego życzyła sobie Anglia: również i jej młodzież setkami tysięcy poległa na polach Flandrii. Lecz przez lat dwadzieścia nie postawiono w Europie żadnego zagadnienia światowo-politycznego, które by mogło być niebezpieczne dla Anglii. Dzisiaj to już minęło, odkąd Hitler i Mussolini wzięli w swoje ręce kierownictwo Europy. Obecnie zagadnienie wspólnoty europejskiej ponownie zostało postawione. Nawet Anglicy dostrzegają to teraz; lecz wolą oni raczej współdziałać z hordami bolszewickimi i żydowskimi gangsterami Roosevelta aniżeli dopuścić, by przejęły w swe ręce organizację Europy Niemcy i Włochy, dwa kraje, które, dopóki Anglia była potężna, były jedynie pojęciami geograficznymi. Jest to również ze stanowiska kraju, który wydał Williama Szekspira, zbrodniczym szaleństwem. Od czasu jednak, kiedy Anglia zezwoliła na zawiadywanie swoimi sprawami człowiekowi o pokroju Churchilla, trzeba się z tym zgodzić, że szaleństwo to jest faktem. Włochy zrozumiały to. Przejrzały one cel przeciwnika i dlatego stały się moralnie nietykalne. Przyszłość pokaże, że krocząc ramię przy ramieniu z Niemcami sprostają one temu przeciwnikowi również na polu militarnym i gospodarczym.

Ludwig Alwens.

(„Völkischer Beobachter")

„Rok 1942 — największym rokiem w historii Japonii"

TOKIO. W związku z nowym rokiem cała prasa japońska zamieszcza obszerny przegląd przebiegu i rezultatów potężnych wydarzeń w ciągu ubiegłych dwunastu miesięcy.

Gazeta „Japan Times and Advertiser" streszcza te wydarzenia w twierdzeniu, że rok 1942 trzeba nazwać „największym rokiem w historii Japonii". Nigdy jeszcze w ciągu 2600 lat historii japońskiego cesarstwa nie rozegrały się tego rodzaju gigantyczne wypadki, które dla dalszych dziejów japońskiego imperium mają ogromnie doniosłe znaczenie. Po raz pierwszy naród japoński praktycznie przeprowadza te zadania, które należy uznać za jego misję historyczną. Dlatego też można ubiegły okres 2600 lat nazwać epoką przygotowawczą do obecnego urzeczywistnienia tej misji.

Któżby uwierzył, zapytuje gazeta, że w ciągu roku uda się złamać hegemonię brytyjską i amerykańską i rozpocząć już budowę wielkoazjatyckiej przestrzeni życiowej. Przez to jednak rozpoczęta została budowa nowego ustroju świata. W pracy tej uczestniczą te narody, które zrozumiały znamię nowej epoki. Rozpoczynając nowy rok można z perspektywy ubiegłego roku stwierdzić, że Japonia nie tylko na polu militarnym, lecz także w pracy pokojowej i na froncie w kraju zdołała wielkie odnieść sukcesy.

Reszta prasy podkreśla przede wszystkim, powołując się na ostatnie oświadczenia Tojo przed parlamentem, że w ubiegłym roku wskutek ogromnych zwycięstw militarnych stworzono odskocznię do odniesienia wspólnie ze sprzymierzeńcami, Niemcami i Włochami, ostatecznego zwycięstwa. Naród japoński, piszą gazety, jest zdecydowany również w przyszłości wytężyć wszystkie swoje siły na froncie walk i w ojczyźnie, jak również w pracy nad odbudową zajętych obszarów, by spełnić historyczne posłannictwo Japonii. Hasłem nowego roku winno być zatem: „Walka i odbudowa aż do ostatecznego zwycięstwa".

TOKIO. Cesarska japońska kwatera główna oznajmiła w poniedziałek, że między 21 grudnia a 2 stycznia zestrzelono 50 samolotów nieprzyjacielskich, które atakowały Rabaul. Ogółem w ataku brało udział około 70 samolotów.

Wyraźny kurs

Znany przodownik w walce przeciwko żydostwu we Włoszech, zarazem dyrektor czasopisma „Vita Italiana", dr. Giovani Preziosi, zamianowany został dekretem królewskim ministrem państwa. Zadania jego jako ministra bez teki, bez bliższego ich określenia, będą dalszym kontynuowaniem pracy, jaką 61-letni obecnie Preziosi od lat trzydziestu prowadzi w zaciętej walce przeciwko żydostwu i masonerii.

Dr. Preziosi należy wraz z Farinacci'm i Interlandi'm, naczelnym redaktorem czasopisma „Obrona rasy", do najstarszych i najwięcej zasłużonych bojowników Włoch z żydostwem światowym. Jego wielką zasługą jest, że jako pierwszy w ogóle Włoch, a mianowicie już w r. 1911, w czasie kampanii trypolitańskiej wykrył sprawcę brytyjskiego wrogiego ustosunkowania się wobec Włoch w postaci żydowskiego bankiera w Londynie, sir Ernesta Kessela. W dwa lata później założył on swoje czasopismo „Vita Italiana", które miało się stać najostrzejszym orężem publicystycznym Włoch przeciwko wolnomularstwu i żydostwu. W czasie wojny 1914—18 wskazywał on na wpływy żydów Warburga, Bleichrödera i Mendelssohna w Berlinie.

Z chwilą przejęcia władzy przez faszyzm urzeczywistnił się jeden z punktów programu Preziosi'ego, mianowicie bezwzględna walka przeciwko masonerii. Jemu to zawdzięczają Włochy wydanie „Protokułów mędrców Syjonu" i zestawienie prawie 10000 nazwisk żydowskich rodzin, co stanowiło dla rozpoznania przez faszyzm żydów we Włoszech nader cenną pracę, gdyż żydzi włoscy od dłuższego czasu starali się ukryć pod osłoną włoskich nazwisk. Wraz z Farinacci'm i Interlandi'm położył Preziosi wybitne zasługi publicystyczne na polu ustalonego przez Duce wprowadzenia we Włoszech ustaw o żydach, a równocześnie później napierał na to, by ustawy te z całą surowością były wykonywane mimo wszelkich kontrmanewrów ze strony żydowskiej.

Powołanie Preziosi'ego na stanowisko ministra dowodzi, że wbrew twierdzeniom nieprzyjacielskiej agitacji, kurs antyżydowski jest we Włoszech nadal kontynuowany i to w silniejszym stopniu, aniżeli kiedykolwiek przedtem.

(„Wil. Ztg.").

WYZNANIA ROOSEVELTA, KTÓRY ROZPĘTAŁ WOJNĘ

Prezydent Stanów Zjednoczonych przedkłada kongresowi «Białą Księgę»

BERLIN. Roosevelt, ponoszący główną odpowiedzialność za wybuch tej wojny, zmuszony jest stanąć 6 stycznia po raz pierwszy po nowych wyborach w ubiegłym roku przed kongresem Stanów Zjednoczonych. Ażeby stępić ostrze spodziewanej krytyki swojej polityki ze względu na doznane niepowodzenia, przedstawia on światu tak zwaną Białą Księgę, w której rozpatruje zagadnienie winy za wybuch wojny i stara się przy pomocy zmyślonych i obłudnych argumentów i sztuczek oczyścić siebie i swoich żydowskich pomocników od zbrodniczej winy za szalejącą dzisiaj w świecie wojnę.

Swojemu ministrowi spraw zagranicznych Hull'owi polecił on zaopatrzyć tę „Białą Księgę" janusowym tytułem „Pokój i Wojna". Książka, do której sam Hull napisał także przedmowę, stara się zobrazować wysiłki amerykańskiej polityki zagranicznej w kierunku utrzymania pokoju w okresie od 1939 r. do 1941 r., odsłania jednakowoż jedynie jasno i wyraźnie zamiary imperialistyczne Roosevelta. Hull mianowicie powiada w swojej przedmowie: „Gdyby zostały przyjęte i zastosowady Stanów Zjednoczonych, wówczas uzasadnione przyczyny niezadowolenia i sporów mogłyby być regulowane przy pomocy środków pokojowych". Te wywody kryją w sobie pretensje do tego, by wszystkie narody świata właściwie bez żadnej dyskusji podporządkowały się rooseveltowskiej polityce panowania nad światem i reprezentowanemu przez niego imperializmowi Stanów Zjednoczonych.

Cała książka przepełniona jest sprzecznościami i zdradza przede wszystkim rozdźwięk między postawionym sobie zamiarem chęci utrzymania jedynie pokoju a systematycznym dążeniem do wojny Roosevelta i jego towarzyszy. Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych z okresu od 1933 do 1939 r. rości sobie pretensję do tego, że zalecała i sama stosowała politykę „dobrego sąsiedztwa" na całej półkuli zachodniej i na całym świecie. Równocześnie jednak wyznaje się, że Stany Zjednoczone zyskały „nakazującą szacunek zdolność obronną".

Wprost absurdalne i nawet na wyobrażenia amerykańskie niewiarygodne jest przedstawienie stosunku Stanów

tej sprawie twierdzi Roosevelt, że już 27 stycznia 1941 r. poinformowany został przez swego ambasadora w Tokio o japońskich planach nagłego masowego ataku na Pearl Harbour.

Biała Księga stanowi też jasny i wyraźny dowód mieszania się Stanów Zjednoczonych w polityczne stosunki Europy, przytaczając owe wysiłki amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, które zmierzały do odebrania społeczeństwom świata wiary w uczciwość konferencyj monachijskich. Biała Księga wystrzega się oczywiście opublikowania jakichkolwiek wzmianek o podjudzaniu Francji, która przez obietnice pomocy ze strony Roosevelta została formalnie wpędzona do wojny. Po upadku Francji głównym celem stało się przeszkodzenie przejścia floty francuskiej i francuskich baz w ręce mocarstw Osi, jak również stałe przeciwdziałanie francuskiej współpracy z Niemcami.

Współwina pracujących w Berlinie dyplomatów amerykańskich w rozpętaniu wojny przez Roosevelta wynika z kilku cytat z ich kłamliwych sprawozdań, w których twierdzą oni, że Niemcy dążą

Mimowolnie prawdziwe podanie dowodu co do rzeczywistej przyczyny wojny zawiera Biała Księga w twierdzeniu, że wojna obecna przygotowana została już podczas zawarcia rozejmu w r. 1918. Istotnie rozejm i Wersal nie były niczym innym, jak tylko owocem stworzonych wówczas przez nieudolność i złośliwość polityków światowych ogólno-politycznych stosunków, które nie pozwoliły światu uzyskać prawdziwego pokoju. Jedynie z tego nieszczęsnego stanu świata, a zwłaszcza Europy i z przestępnej późniejszej pomocy Roosevelta zrodziła się też obecna wojna.

(„Wil. Zeitung").

Straty armii słowackiej

PRESZBURG. Minister obrony, generał Catlos omówił w orędziu świątecznym, którego tekst został opublikowany przez słowackie biuro prasowe, walkę z bolszewizmem. Celem tej walki nazwał minister zabezpieczenie podstaw moralnych i cywilizacji europejskiej. W przemówieniu swoim podał generał Catlos również straty armii słowackiej w walkach na froncie wschodnim. 811 żołnierzy słowackich zginęło śmiercią bohaterską. Z tej liczby 250 zmarło wskutek odniesionych ran. Liczba jeńców i zaginionych wynosi 164, liczba rannych 674, a chorych 442. Liczba inwalidów, jak podał minister Catlos, wynosi 93 osoby. Przemówienie swoje zakończył minister zapewnieniem, że zwycięstwo nad bolszewizmem nadejdzie z bezwzględną pewnością.

Zniszczenie nieprzyjacielskiej grupy atakującej na Kaukazie

Zwycięskie walki ofensywne nad Donem i w rejonie Toropca. Znowu zniszczono 74 czołgi sowieckie

BERLIN. (DNB). Wojska niemieckie rozpoczęły nowy rok na terenach kaukaskich, w górnym biegu rzeki Terek i na stepach na północ od Tereku tak skutecznymi przeciwuderzeniami, że nieprzyjaciel poniósłszy ciężkie straty w ludziach, czołgach i innej broni, przerwał swoje ataki. Przy tym stracili bolszewicy nad samym tylko Terekiem 29 czołgów. W tym samym czasie strzelcy niemieccy zniszczyli na drodze Majkop — Tuapse przez śmiałe uderzenie na skrzydło gotowe do ataku wojska nieprzyjacielskie. Po kilkakrotnych daremnych natarciach sowieckich w ciągu ostatnich dni trzeba było liczyć się z tym, że nieprzyjaciel będzie próbował przez skoncentrowany atak czołowy i oskrzydlający chwycić stanowiska niemieckie w kleszcze. Strzelcy niemieccy uprzedzili ten zamiar. Podsunęli się oni przez gąszcza leśne aż na rzut granatem ręcznym pod stanowiska sowieckie, następnie energicznie zaatakowali i pokonali zaskoczonych bolszewików granatami ręcznymi i białą bronią. Kiedy resztki przygotowanych do ataku wojsk nieprzyjacielskich chciały uciec, strzelcy rzucili się natychmiast w pościg za nimi i zniszczyli również i te oddziały.

W rejonie Donu odparły oddziały pancerne jednostki broni SS i pułki grenadierów, przy skutecznym poparciu lotnictwa kilka nieprzyjacielskich natarć, aby następnie ze swej strony ruszyć energicznie do ataku. Wprawdzie teren, poprzecinany wieloma pasmami wzgórz z ich częściowo stromymi stokami, pokryty lasami i głębokimi jarami rzecznymi utrudniał prowadzenie walki, lecz powstałe w przebiegu dotychczasowych bojów liczne wysunięte naprzód stanowiska oddziałów niemieckich stanowiły dogodne punkty wyjściowe dla ich ataków, które skierowano częściowo na czoło przeciwnika, a częściowo od skrzydła na wysunięte oddziały bolszewickie. Chociaż te skuteczne natarcia miały czasami tylko lokalne cele na oku, to jednak stanowią one ważne fragmenty całości planu ofensywnego. Jak wybitnie zdołano osłabić nieprzyjaciela w tych walkach, widać z tego, że stracił on w ciągu tylko ostatnich dwóch dni 72 czołgi, 16 dział, jak również setki jeńców i zabitych. Ponadto starto kilka sowieckich brygad pancernych i strzeleckich jak również zdobyto lub zniszczono umocnione przez nieprzyjaciela wzgórza, wsie i zagrody.

Podane w komunikacie sił zbrojnych straty bolszewickie w rejonie Rżewa obrazują tylko liczbowo sukces walk odpierających. Ażeby zdać sobie sprawę z nadzwyczajnych wyczynów wojsk niemieckich trzeba zwrócić uwagę na ciężkie warunki klimatyczne i terenowe, przewagę nieprzyjaciela jeśli chodzi o ludzi i broń, stałe uzupełnianie rozbitych oddziałów sowieckich świeżymi rezerwami i na silny udział w walkach lotnictwa bolszewickiego.

O niezłomny opór żołnierzy niemieckich załamał się atak nieprzyjacielski w całym rejonie Kalinin — Toropiec. Większej jeszcze aniżeli ogłoszone straty nieprzyjaciela podkreśla wagę tego sukcesu fakt, że wojska niemieckie ze swej strony przeszły do akcji zaczepnej. Szczególnie w rejonie Toropca każdy z ostatnich dni zaznaczał się postępami w terenie. Kilkakrotnie wyrzucano bolszewików z zacięcie bronionych stanowisk na wzgórzach i z punktów oporu a również 1 stycznia wojska niemieckie odebrały nieprzyjacielowi kilka miejscowości. Chociaż Sowiety w ostatnich dniach przeprowadziły również kilka kontrataków przy silnym poparciu artylerii i czołgów dla odzyskania straconych pozycji, to jednak nie osiągnęły niczego, jak tylko dalsze zwiększenie swych ciężkich strat, zwłaszcza w czołgach.

Następnych 12 nieprzyjacielskich czołgów zostało zniszczonych na pobojowisku na południowy wschód od jeziora Ilmeń, podczas powtarzania przez bolszewików w dniu 1 stycznia ich daremnych prób przełamania frontu. Ponieważ poza wspomnianymi w komunikacie sił zbrojnych 70 zniszczonymi czołgami sowieckimi zniszczono w walkach na południowy zachód od Toropca jeszcze dalsze 4 czołgi, to 1 stycznia kosztował znowu Sowiety 74 czołgi, tak że w pierwszym dniu nowego roku wojska niemieckie osiągnęły tę samą wysoką cyfrę przeciętną zniszczonych czołgów, jaką uzyskiwano w ciągu ostatnich dziesięciu dni grudnia, kiedy zdołano zniszczyć 742 czołgi sowieckie.

Skutki braku tonażu w USA

GENEWA. Z zakończeniem pierwszego roku wojny, problemat zaopatrywania się w surowce nie przestał być aktualnym dla Amerykanów. Problemat ten w ciągu ostatnich miesięcy stał się nawet bardziej skomplikowanym i naglącym i obecnie nawet powstaje jedno z najważniejszych zadań, któremu w jakikolwiek sposób musi podołać wydział Stanów Zjedn. do spraw produkcji wojennej.

Przy tym chodzi nie tylko o zmniejszenie się dowozu stali, miedzi, cynku, gumy i benzyny lotniczej, lecz raczej w większym stopniu o metale do stopów, nieodzownie konieczne do wyrobu stali. Potrzebne są mangan, chrom, nikiel, wolfram, metal biały, molibden i wanad.

Stany Zjednoczone od dawna odczuwały brak tych metali i większą część ich sprowadzały z krajów zamorskich. Lecz dzisiaj są one nie tylko zupełnie odcięte od dawnych źródeł zakupu, ale i brakuje niezbędnego tonażu dla przewiezienia tych surowców dla Stanów Zjednoczonych.

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

„W murowanej piwnicy tańcowali zbójnicy..."

(Z premiery w „Ali-Babie")

Nie wiem jakie aspiracje artystyczne miał teatrzyk „Ali-Baba", dając premierę noworoczną. Jak z programu jej wynika, zaniechano chyba z dających się zauważyć na inauguracyjnym spektaklu pretensyj do utrzymania pewnego, choć w niewielkiej mierze, poziomu, właściwego kabaretom artystyczno - literackim. Dano natomiast publiczności typowe już tylko variété, w którym dla bardziej kulturalnego [illegible] miłym dysonansem były występy pp.: Lauri, Mirskiej, Martówny, ulubienicy Wilna Bielickiej, no i Hermanowicza.

Wyróżnić tu należy śpiewaczkę o głosie operowym p. Lauri, która być może nieswojo się czuje wśród rekwizytów w rodzaju beczki, żonglowanej nogami, albo szabli i sztyletu. Jednak z każdej dziedziny pracy, mniej lub więcej twórczej, można wykrzesać pewien artyzm. Trudno — życie jest tylko życiem... Podobno Adelina Patti zaczynała swoją karierę śpiewaczą w którejś tam austerii na przedmieściu Sewilli, a olbrzymi talent Enrico Caruso odkryto wtedy, gdy popisywał się swym śpiewem w kuźni.

Bo nasza najmilsza Hanka Bielicka — czy niesie widowni pewien swoisty smętek w swym niby skocznym, a pełnym lirycznej melodii kujawiaku, czy powiew wiatrów halnych, gdy śpiewa o tym jak „w murowanej piwnicy tańcowali zbójnicy", czy gdy z zamaszystą werwą recytuje gwarą nadwiślańską swą przygodę z rudą rywalką — czuje się doskonale, nawiązując najcieplejszy kontakt z publicznością. P. Mirska zdobyła sobie serca widzów rzewnym „wileńskim walczykiem", para faworytów Martówna — Cieselski tańcem tyrolskim, a kum Sylwester regionalnym, pełnym sołtaniskiego l'esprit monologiem.

Pozostałym wykonawcom także przyklasnąć należy. Doskonały był i duet taneczny Rutskiego i „fakirzyca", budząca wśród więcej nerwowych widzów dreszcz swym igraniem z tak śmiercionośnymi narzędziami, jak szable, sztylet itp., i grupa estończyków: para taneczna Ewans oraz Flovell i para Valentino. Szczególnie występy tej ostatniej grupy wkraczają już w dziedzinę ekwilibrystyki tanecznej, a nawet żonglerstwa. To też cieszyły się u większości „varietowych" widzów całkiem zasłużonym aplauzem.

Cały program cieszyć się będzie niewątpliwie dużym powodzeniem. Przypomnieć jednak należy „Ali-Babie i czterdziestu zbójnikom", że i w variété punktualność także obowiązuje. Albowiem „Time is money", nieprawdaż?

(Z)

Troski handlu brytyjskiego

GENEWA. Świat handlowy angielski, zatroskany już obecnie, w jaki sposób pokryć w końcu wojny dług wojenny, sięgający olbrzymich rozmiarów, — codziennie musi jeszcze przeżywać co raz to inne przykre niespodzianki ze strony Ameryki Północnej. Jeżeli jeszcze wczoraj Anglicy projektowali zwiększyć wywóz do Ameryki Południowej dla przysporzenia wpływów państwowych, to dziś Stany Zjednoczone przekreślają ich plany.

Według doniesienia czasopisma amerykańskiego „Time", w ostatnich czasach przeniesiono do Ameryki Południowej i Meksyku różne zakłady przemysłowe Stanów Zjednoczonych celem wyrabiania tam towarów gotowych, dostarczanych dawniej z Wielkiej Brytanii. Ze Stanów Zjednoczonych przeniesiono już sześć zakładów włókienniczych, jedną hutę wielkopiecową i jedną fabrykę akumulatorów do Brazylii, Chile, Venezueli i Meksyka. Waszyngton zamierza przenieść conajmniej jeszcze 500 zakładów przemysłowych. Urzeczywistnienie tego projektu napotyka na tylko jedną trudność — to jest, brak tonażu okrętowego.

Pesymizm Australii wobec jej przyszłości

GENEWA. Według korespondencji „Daily Telegraph" z Sidney, w Australii nadają szczególnie wielkie znaczenie wystąpieniu tamtejszego prezesa ministrów Curtina do Stanów Zjednoczonych, w którym prosił on o dalsze poparcie wojenne. Podobno przy tym, Curtin m. in. miał oświadczyć, że nie należy czekać, aż Japonii uda się zabezpieczyć swe zdobycze terytorialne obsadzając je wojskiem, gdyż wówczas odebranie tych przestrzeni nie będzie możliwe. W chwili obecnej Japonia może w dalszym ciągu zwiększyć i wzmocnić nie tylko swe siły ofensywne, ale i obronne.

W przeciwieństwie do tego Anglicy i północno-Amerykanie nie mogą otrzymać tak bardzo ważnych posiłków na froncie Pacyfiku. I dlatego też z nastąpieniem nowego roku rząd australijski nie może stwierdzić nic pocieszającego, lecz jedynie „wielkie cienie, padające na przyszłość kraju". Droga, po której trzeba kroczyć, staje się co raz trudniejszą, a tymczasem wojna na Pacyfiku wstępuje w okres decydujący.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Kartki żywnościowe

dla mieszkańców miasta na 12 okres aprowizacyjny

Zgodnie z zarządzeniem Wydziału aprowizacyjno-gospodarczego miasta Wilna z dniem 7 stycznia b. r. rozpocznie się wydawanie kart żywnościowych i na mleko na 12-ty okres aprowizacyjny (od dnia 11 stycznia 1943 r. do dnia 7 lutego 1943 r.) mieszkańcom miasta Wilna.

Karty żywnościowe i na mleko są wydawane mieszkańcom miasta Wilna przez Punkty Rozdzielcze.

Urzędy i przedsiębiorstwa, które wyraziły swą zgodę na zaopatrzenie swoich pracowników i robotników w karty żywnościowe w miejscach ich pracy, otrzymują karty w Punktach Rejonowych na zasadach zawartych w ogłoszonych w prasie miejscowej zarządzeniach Wydziału aprowizacyjno-gospodarczego z dn. 11 lipca, 3 i 26 sierpnia, 2 października, 2 i 25 listopada i 28 grudnia 1942 roku.

Punkty Rejonowe przy sprawdzaniu przedłożonych przez urzędy i przedsiębiorstwa wykazów pracowników i robotników wraz z ich rodzinami, wpisują do list rozdzielczych numery bieżące odnośnych kartotek, po czym wydają potrzebną ilość kart, które winny być zaopatrzone w pieczęć Punktu Rejonowego.

Tylko tych wpisów dokonują na kartkach Punkty Rozdzielcze; wszystko inne, jak imię, nazwisko, miejsce zamieszkania posiadacza karty wpisują sami odbiorcy kart. Nie całkowicie wypełnione karty nie mogą być rejestrowane w sklepach; na podstawie takich kart artykuły żywnościowe nie będą sprzedawane.

Wydawanie kart żywnościowych i na mleko mieszkańcom miasta Wilna będzie dokonane w okresie od dnia 7 do dnia 11 stycznia 1943 r. w porządku alfabetycznym właścicieli mieszkań w trybie następującym:

dnia 7 stycznia 1943 r. będą wydawane karty żywnościowe tym rodzinom, których nazwiska głów rodzin zaczynają się na litery: A, B, C, Ć, D, E, Ė, F, G, H;

dnia 8 stycznia 1943 r. — na litery: I, Į, J, Y, K, L, M, N, O, P;

dnia 9 stycznia 1943 r. — na litery: R, S, Š, T, U, Ū, V, Z, Ž;

dnia 11 stycznia 1943 r. będą wydawane karty tym osobom, które z ważnych powodów nie mogły otrzymać takowych w należnym czasie;

dnia 12 stycznia 1943 r. wydający karty dokonują obrachunku z wydanych kart żywnościowych i na mleko z odpowiednimi punktami rejonowymi.

Mieszkańcy miasta winni swoje karty żywnościowe i na mleko otrzymać w należnym czasie. Po upływie terminu, ustalonego na wydawanie kart, karty żywnościowe i na mleko będą wydawane tylko tym osobom, które do Wilna się przeniosą. Stałym mieszkańcom miasta Wilna karty żywnościowe i na mleko po upływie terminu wydawania kart — nie będą wydawane.

Karty otrzymuje właściciel mieszkania albo jeden z pełnoletnich członków jego rodziny.

Karty żywnościowe będą wydawane za okazaniem ważnego dowodu tożsamości, na podstawie którego można stwierdzić tożsamość, wiek i miejsce zamieszkania odnośnej osoby. W wypadkach wątpliwych może być zażądane okazanie poświadczenia rządcy albo właściciela domu o tym, że dana osoba rzeczywiście pod danym adresem zamieszkuje.

Dla otrzymania karty na mleko winno być przedłożone świadectwo urodzenia dziecka w oryginale albo poświadczonym odpisie.

Zapotrzebowanie i otrzymanie kart żywnościowych i na mleko dla osób, które faktycznie w Wilnie nie zamieszkują, jest wzbronione.

Winni będą karani na podstawie obowiązujących przepisów w tej mierze.

Każda karta żywnościowa i na mleko winna być przy jej wydawaniu podpisana przez wydającego i zaopatrzona w pieczęć Punktu Rejonowego.

Mieszkańcy winni swoje karty żywnościowe i na mleko zarejestrować w sklepach odpowiednio do miejsca swego zamieszkania albo miejsca pracy.

Każdy sklep winien prowadzić wykaz kupujących, gdzie winny być odnotowane imię i nazwisko, adres i numer wciągniętej karty każdego kupującego. Sprzedaż artykułów żywnościowych osobom nie wciągniętym na listę kupujących danego sklepu jest wzbroniona.

Sklepy przy składaniu sprawozdań ze sprzedanych towarów na podstawie odcinków kart winny jednocześnie podawać liczbę osób, wciągniętych na listę kupujących.

Przy zmianie mieszkania poza obręb dotychczasowego Punktu Rejonowego, mieszkaniec winien się wymeldować z opuszczanego Rejonowego Punktu Rozdzielczego; Punkt Rejonowy wystawia mu zaświadczenie wymeldowania według ustalonego wzoru. Otrzymane zaświadczenie wymeldowania winno być przedłożone w Punkcie Rejonowym nowego miejsca zamieszkania, gdzie też należy zarejestrować posiadaną kartę żywnościową. Adnotacja o zarejestrowaniu karty winna być dokonana na odwrotnej stronie grzbietu karty żywnościowej i zatwierdzona podpisem i pieczęcią Punktu Rejonowego. Na podstawie zarejestrowanych w Punkcie Rejonowym nowego miejsca zamieszkania kart żywnościowych produkty spożywcze wydają się w trybie ogólnym.

W celu wydania kart żywnościowych i na mleko będą utworzone Punkty rozdzielcze kart, których adresy i zasięg działalności będą podane do wiadomości drogą wywieszenia stosownych obwieszczeń w Punktach Rejonowych.

W okresie przygotowawczym i w czasie wydawania kart od dnia 5-go stycznia do dnia 12-go stycznia b. r. włącznie Punkty Rejonowe nie będą załatwiały interesantów, wyjąwszy nie cierpiące zwłoki wypadki. (w)

W sprawie dodatkowych norm prądu elektrycznego

Na liczne zapytania czytelników wyjaśniamy, że za przestrzeganie zużycia wyznaczonej przez Elektrownię Miejską normy prądu elektrycznego odpowiedzialny jest główny lokator.

Jednocześnie przypominamy, że każdy sublokator korzysta również z wyznaczonej normy, a mianowicie: na każdy zajmowany pokój przez sublokatora przypada po 5 kw/g., a na jeden z używanych grzejników czy to będzie płytka, samowarek lub czajnik elektryczny 15 kw/g., na żelazko elektryczne zaś 4 kw/g. Swego czasu była przeprowadzona rejestracja grzejników używanych przez abonentów elektrowni. Nie wszyscy jednak sublokatorzy dokonali tej rejestracji, wobec tego lokator główny (właściciel mieszkania) powinien obecnie złożyć do Zarządu Elektrowni podanie w sprawie przyznania dodatkowych norm dla swoich sublokatorów oraz podać używaną przez nich ilość grzejników przed 1 stycznia 1943 roku. Wykaz sublokatorów danego mieszkania musi być urzędowo zatwierdzony przez administratora domu.

Na podstawie złożonego podania Elektrownia Miejska przyznaje dodatkową normę prądu elektrycznego dla sublokatorów. (w)

Rozwiązanie problemu z opatrzenia miast w kartofle

„Lietukis" zawiera umowy z rolnikami

Dużo rolników jeszcze nie dostarczyło wyznaczonego im kontyngentu kartofli i dlatego wielu mieszkańców miast pozostało na zimę bez zapasu, tak ważnego obecnie artykułu spożywczego. Ze względu na trudności aprowizacyjne w miastach postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby ci, którzy nie otrzymali kartofli, dostali je przynajmniej teraz albo najpóźniej na wiosnę. W związku z tym wezwano naczelników powiatów do dołożenia wszelkich starań o zwiększenie dostaw kartofli.

Celem zapewnienia mieszkańcom miast należytej ilości kartofli, powierzono spółce „Lietukis" natychmiastowe zawarcie umów na dostawę kartofli w ciągu zimy, lub na wiosnę z tymi rolnikami, którzy jeszcze nie dostarczyli wyznaczonego im kontyngentu. Takie umowy muszą być zawarte najpóźniej do dnia 31 stycznia b. r.

Sołtysi otrzymali polecenia zwoływania zebrań opieszałych rolników, którzy jeszcze z rozmaitych przyczyn nie odwieźli swego kontyngentu i zawierania z nimi umów. Umowy będą sporządzane w 5 egzemplarzach, z tych jeden otrzymuje rolnik, drugi pozostaje w gminie, trzeci jest odsyłany do „Lietukis-u". Za kartofle dostarczone w myśl umowy na wiosnę rolnicy otrzymują pewne manco, tytułem zwrotu kosztów przechowywania ziemniaków przez zimę, mianowicie każdy dostarczony cetnar będzie rachowany jako 1,25 cetnara kontyngentu.

Umowy z rolnikami, którzy mają jeszcze dostarczyć mniej niż 5 cetn. kartofli w zasadzie nie będą zawierane. Tacy rolnicy winni postarać się o niezwłoczne wykonanie dostawy bez specjalnego wezwania. Odroczenie takiej dostawy na wiosnę jest dopuszczalne tylko w wypadkach szczególnej wagi.

Umowy nie będą zawierane z tymi rolnikami, którzy już oddali wyznaczony kontyngent i z tymi, którzy nie mogą go oddać skutkiem jakiegoś wypadku, np.: działania siły wyższej. W tych wypadkach musi być sporządzony odpowiedni akt przez kontrolera rolnego, uzasadniający w sposób należyty przyczyny, dla których dostawa nie może być wykonana. (r)

Premie dla dostawców tytoniu

Tabakindustrie Ostland kontynuuje w dalszym ciągu skup tytoniu i wzywa wszystkich plantatorów, którzy jeszcze nie wykonali umów do natychmiastowego wykonania dostawy. Obowiązuje to również tych, którzy umów nie zawarli, a posadzili więcej niż 30 krzaków. Uchylanie się od dostawy nic nie pomoże, gdyż wszyscy tacy hodowcy zostali zarejestrowani przez sołtysów i spisy ich znajdują się w posiadaniu odpowiednich organów. Niewykonanie dostaw tytoniu pociąga za sobą karę grzywny do 5.000 RM. i aresztu. Normy dostaw są następujące: hodowcy tytoniu powyżej 30 krzaków bez umowy muszą dostarczyć 30 gramów suchego tytoniu od każdego krzaka nadwyżki. Kto uprawiał tytoń na podstawie umowy dostarczą najmniej 90 kg. suchego tytoniu z każdych 10 arów plantacji.

Dostawcy tytoniu otrzymują następujące premie: za każde dostarczone 100 kg. suchego tytoniu po 2,5 kg. cukru i 1 ltr. wódki Kto uczciwie wykona umowę i dostarczy dobrze przygotowany i troskliwie opakowany tytoń, otrzyma dodatkową premię 4 kg. soli. Hodowcy tytoniu, którzy już dostarczyli surowiec, mogą pozyskać powyższe premie na podstawie pozostających u nich odpisów kwitów przychodowych punktu skupu. (r)

Wiadomości z dnia

6 Stycznia	ŚRODA Trzech Króli Wschód słońca 7.23 Zachód słońca 15.18

— SKUP TYTONIU NA PROWINCJI. Skup surowca tytoniowego w pow. oszmiańskim będzie się odbywał w dn. 12 i 13 stycznia w urzędzie agronoma powiatowego. Również w tych urzędach będzie przeprowadzony zakup tytoniu z pow. święciańskiego i świrskiego w dniach 15 i 16 stycznia w Święcianach, a 19 i 20 stycznia w Świrze. Skup surowca tytoniowego z terenu pow. trockiego odbędzie się w lokalu „Sodyby" w Trokach w dn. 22 i 23 stycznia. (r)

— ROLNICY OCHRANIAJCIE PTACTWO OD MROZU. W czasie wojennym szczególnego znaczenia nabiera hodowla różnych drobnych zwierząt i ptactwa, które w okresie zimy należy troskliwie ochraniać. Drzwi, okna i wszelkie szpary w pomieszczeniach, w których hodujesi, drobne zwierzęta należy dobrze uszczelnić. Baczniejszą uwagę winni hodowcy zwrócić na ptactwo. W okresie mrozów należy ptactwo domowe karmić dobrze i często. Można dawać też pokarm ogrzewany. Również pokarm zielony, jarzyny i t. p. są dla ptactwa domowego w czasie mrozów szczególnie pożądane. Należy go jednak tak wieszać by ptak musiał podskakiwać do niego. Jest to bardzo zdrowe dla drobiu, bowiem rozgrzewa je. (z)

— ZNOWU BENZOL POWODUJE POŻAR. Z powodu używania benzolu zamiast nafty powstał pożar w gospodarstwie Franciszka Mirona we wsi Urle, gm. komajskiej. Spalił się dom mieszkalny i inwentarz. Gospodarz uległ ciężkim oparzeniom i został odwieziony do szpitala w Świrze. (r)

— PŁUGI ODŚNIEŻNE NA DROGACH. W związku z obfitymi opadami śnieżnymi rejon drogowy uruchomił na wszystkich drogach pługi odśnieżne. Dzięki temu ruch na drogach nie uległ żadnej przerwie. (r)

— POŻAR W MAGAZYNIE „RUTY". Przedwczoraj w magazynie „Ruty" przy ulicy Rudnickiej wybuchł pożar. Dochodzenie stwierdziło, że przyczyną pożaru był zbyt mocno napalony żelazny piecyk w budce wartownika. (z).

OFIARY

Pracownicy kooperatywy „Daile" dla biednych polskich dzieci składają — 78.50 RM.

Dla biednych polskich dzieci od Stacha z ul. Wileńskiej — 20 RM.

Przegląd filmowy.

W kinie „Soldatentheater II" już drugi tydzień jest wyświetlany film wiedeńskiej produkcji p. t. „Poczmistrz", według noweli A. S. Puszkina. W „Casinie" wyświetla się w tym tygodniu film „Cyrk Zaran". Jest to wesoła komedia, tryskająca zdrowym humorem. W filmie tym widzimy dawno niewidzianych ulubieńców Pata i Patachona. Na ekranie kina „Adria" idzie w dalszym ciągu artystyczny film „Prawo do miłości". Akcja tego ładnego filmu rozgrywa się w Alpach Bawarskich. Bardzo ładne zdjęcia. W kinie „Muza" od dnia 4 b. m. nowy film p. t. „Wielka gra", godny obejrzenia. „Auszra" wyświetla znowu film „Ludzie, zwierzęta, sensacje", w roli głównej Harry Piel. Dobry film cyrkowy. Kino „Kolejowe" wyświetla znany już z „Adrii" film „Koncert życzeń". (z)

†

KONSTANTY SIEMIRADZKI

b. właściciel domu opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dn. 4.I-43 r. w wieku lat 78

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Žviryždyno (Żwirowa Góra) 7—1 na cmentarz po-Bernardyński odbędzie się w dniu 6 stycznia. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych Lokatorzy.

†

Marta Andrzejewska

nauczycielka b. gimnazjum im. ks Ad. J. Czartoryskiego w Wilnie opatrzona Św. Sakramentami, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dn. 4-go stycznia 1943 r. w wieku lat 60.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Leono Sapiegos (Sapieżyńskiej) 9 nastąpi dnia 6 stycznia o godz. 14 na cmentarz Wojskowy na Antokolu Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w kościele św Piotra i Pawła w piątek dnia 8 stycznia o godz. 9. O czym powiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w smutku Przyjaciele.

ś. † p.

Józefa z Łuszczyńskich

WĄSEWICZOWA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 2-go stycznia 1943 r. w wieku lat 68.

Msza Żałobna odbędzie się w dniu 6 stycznia o godz. 11 w kościele po-Bernardyńskim. Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Betlejaus (Betlejemskiej 21—1 na cmentarz Rossa nastąpi tegoż samego dnia o godz. 3 po poł. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Córki, Synowie i Rodzina.

Z powodu tragicznej śmierci współpracownika

ś. † p.

ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO

serdeczne wyrazy współczucia rodzinie składają pracownicy firmy:

Biuro Przewozowe KOSTAS CEPINSKIS.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi w dniu 28.XII 42 r., naszemu ukochanemu Mężowi i Synowi

ś. † p.

KAROLOWI UNGUREWICZOWI

tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać"

Żona i Rodzice

Nabożeństwo żałobne za dusze ś. † p.

Anny i Józefa Lemieszewskich

odbędzie się w dniu 7 stycznia 1943 r. o godz. 9 rano w kościele św. Jakuba. O czym powiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Córka, Zięć, Wnuczka i Wnuk

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42 Redakcja 8-13. Administracja 7.0?. Ekspedycja 6.99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—1?. Redaktor przyjmuje od godz. 13—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów Stronica ma 12 szpalt Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.